

WSTĘP

Rok 2015 był czasem powrotu rywalizacji mocarstw oraz zaistnienia konfliktu w pobliżu granic Rzeczypospolitej. Jej najpoważniejszymi konsekwencjami było i jest kreowanie przez Rosję incydentów militarnych w pobliżu granic morskich i powietrznych wybranych państw, ukryta pod formułą „zielonych ludzików” agresja na terytorium Ukrainy oraz wojna domowa w Syrii. Konflikt, w który włączył się nowy gracz, dążący do budowy Kalifatu. Działalność tak zwanego Państwa Islamskiego (Al-Islamiya fi al-Irak wa al-Sha) staje się poważnym wyzwaniem dla wspólnoty międzynarodowej, zwłaszcza w kontekście podejmowanych aktów terroru, jak i konsekwencji międzynarodowych reakcji na jego działania. Zwłaszcza politycznego wykorzystywania terytorium Syrii i jej sytuacji wewnętrznej do osiągania przez poszczególne państwa swych celów politycznych.

Drugim w kolejności wystąpienia, a znacznie poważniejszym, problemem dla państw europejskich była skala napływu emigrantów (uchodźców?). Niestety, w wyniku szeregu zaniechań i błędów politycznych ziszczył się scenariusz wydarzeń, wskazywanych jeszcze w roku 2006 w Konkluzjach Prezydencji Brytyjskiej i wygłaszanych na przestrzeni 2007 i 2008 roku przez ówczesnego Komisarza UE Franco Frattiniego.

Podkreślając wagę tych zjawisk w bieżącym numerze *Rocznika Bezpieczeństwa Międzynarodowego* nie odnosimy się do wprost do tych zagadnień. Kwestie te, na przestrzeni drugiej połowy roku, były rozważane na różnych forach, w tym i znaczących konferencjach naukowych. Uznaliśmy, że numer odnoszący się do tych wydarzeń powielełby tylko konkluzje, prezentowane przez Ekspertów uczestniczących w tych wydarzeniach naukowych. Do tych konkluzji odnosimy się, jako uczestnicy tych spotkań, w dziale *Kronika Naukowa*.

Bieżący numer *Rocznika* to zbiór opracowań naukowych odnoszących się do kwestii wynikających z tych procesów, ale traktowanych jako czynników kreujących inne wydarzenia. Bez wątpienia zarówno sytuacja w Syrii i na Ukrainie, jak i napływ imigrantów wymaga ponownego określenia nie tylko polityki Unii Europejskiej, co samej kultury strategicznej, tworzącej przecież politykę tej organizacji. Niezbędne jest ponowne rozważenie roli regionalnych kompleksów bezpieczeństwa, w tym i organizacji ponadnarodowych, oraz sensu ich funkcjonowania, a także oceny roli uwarunkowań ekonomicznych jako kreatora ładu międzynarodowego.

Zastanowić się także należy nad kształtem słynnego już „strategicznego zwrotu” polskiej polityki bezpieczeństwa. Wydaje się, że ważniejszym zagadnieniem niż – uznawana przez redaktora naczelnego za „mityczną” – koncepcja samowystarczalności obronnej jest odniesienie się państwa polskiego do nowych wyzwań dla bezpieczeństwa narodowego. Kształt sytuacji w regionach ulokowania części interesów narodowych wymaga poważnej dyskusji nad docelowym kształtem sił zbrojnych, budową narodowego systemu *Personnel Recovery* oraz systemowych rozwiązań, dotyczących ochrony VIP-ów. Niestety, ze względów politycznych głębszej refleksji nie doczekały się wydarzenia z Gruzji (ostrzał kolumny, w której znajdował się Prezydent RP), neguje się lub lekceważy zaproponowane przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego procedury dotyczące lotów

VIP-ów po katastrofie smoleńskiej. Zwykłą kpiną z procedur jest zaś odmowa ochrony przez funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu przez urzędujących ministrów. Może więc zwykła refleksja nad prezentowanymi w numerze procedurami i zasadami ochrony zmieni to podejście... (marzyć to znaczy mieć nadzieję).

Nie bez pewnych wahań zdecydowaliśmy się na publikację polemiki gen. Marka Ojrzanowskiego z gen. Piotrem Makarewiczem. Dotyczy ona ważnych kwestii, ale nade wszystko uważamy, że do konkluzji strony dochodzą właśnie w trakcie dyskusji. Odmowa zaś publikacji przez tygodnik *Przegląd*, szczycący się mianem – TYGODNIKA OPINII – reakcji na głos generała Makarewicza, autorstwa gen. Ojrzanowskiego, zaprzecza tej zasadzie. Można nie zgadzać się z głosem adwersarza, ale odmawiać jego publikacji... To cenzura, a nie stanowisko. O tym należy pamiętać. My także nie zgadzamy się z kilkoma opiniami gen. Ojrzanowskiego oraz pewnymi stwierdzeniami *ad personam*. Ale jest to polemika miejscami bardzo merytoryczna, więc warto zastanowić się nad wypowiedziami obydwu Panów Generałów.

Na koniec miłe informacje, która nadeszły do nas w grudniu. W najnowszym rankingu czasopism Index Copernicus uzyskaliśmy współczynnik **ICV: 55.45** (Standardized Value: **5.88**). Natomiast w Wykazie Czasopism Punktowanych 2015 roku przyznano nam 8 punktów parametrycznych (Lista B Wykazu).

Redaktor Naczelny Rocznika Bezpieczeństwa Międzynarodowego